

Nie jesteśmy *prawicowi, lewicowi*
ani *narodowi* - jesteśmy
wolnorynkowi.

Chcemy współpracować z
każdym, z kim nam po drodze.
A po drodze nam z każdym, kto
chce:

- *jak najmniej kontroli państwa*

- *jak najniższych podatków*

- *jak najwięcej dobrowolności
i oddolności*

- *jak najmniej przymusu i regulacji
życia*

Chcemy mieszkać, pracować i żyć
w kraju, w którym czulibyśmy, że
jesteśmy u siebie. Gdzie każdy
może *powiedzieć co chce i robić
co chce* - jeżeli tylko *nie szkodzi
innym*. Gdzie człowiek może swo-
bodnie oddychać bez proszenia
urzędnika o pozwolenie.

Kim jesteśmy?

Martin Lechowicz - twórca piosenek, progra-
mista, podcaster i dziennikarz obywatelski.
Pionier polskiego podcastingu, który opubliko-
wał kilkaset odcinków czterech swoich podcast-
ów (m.in. *Masy Krytycznej* i *Odwyku*).
Dotychczasowy dorobek: kilkanaście tysięcy
słuchaczy podcastów, kilkaset tysięcy czyteln-
ików felietonów, 5 milionów słuchaczy piosenek
na YouTube. Od 2006 do 2009 prowadził roz-
rywkowy podcast wolnościowy *Koczowisko
Dekadencji*. Ma ponad 30 lat
i mieszka w Warszawie. Od 2009 prowadzi radio
wolnościowe **Kontestacja**.

Marcin Kosiński - dziennikarz, publicysta, pod-
caster, szef forum technologicznego *PcFormat*,
twórca portalu dziennikarstwa obywatelskiego
Interia360 i redaktor naczelny serwisu wolnor-
ynkowego *Korespondent.pl*. Założyciel podcastu
Kwadrans z Wolnym Rynkiem. Autor najczęściej
czytanego artykułu w historii polskiego dzien-
nikarstwa obywatelskiego. W 2006 stworzył ra-
zem z Martinem Lechowiczem rozrywkowy pod-
cast wolnościowy *Koczowisko Dekadencji*. Ma 30
lati mieszka w Krakowie. Od 2009 prowadzi ra-
dio wolnościowe **Kontestacja**.

Wszyscy wiemy, że poglądy wolnościowe nie
mają w Polsce dobrego PR. *Libertarianizm*
kojarzy się głównie z UPR, UPR kojarzy się
z Januszem Korwin-Mikkem, a Janusz Korwin-
Mikke kojarzy się z Hitlerem i męskim szowiniz-
mem. Ile w tym prawdy, każdy zainteresowany
wie, ale na takich skojarzeniach daleko nie za-
jedziemy.

To prawda, że w interesie państwa jest
marginalizować i wyśmiewać każdego, kto dąży
do zmniejszenia ilości wpływu państwa na życie
obywateli. Ale nie musimy im w tym pomagać.
Największą winę za niepopularność kapitalizmu
i wolnego rynku ponoszą sami *wolnościowcy*.
Ludzie z zewnątrz widzą nas albo jako
hermetyczną elitę sztywniaków albo jako
niegroźnych ekscentryków lub jako
agresywnych młodych ludzi z irokezem
na głowie.

Czy naprawdę nie można mówić
o wolności językiem zrozumiałym dla każdego,
bez wyzywania ludzi od durniów
i komunistów, bez akademickiego
teoretyzowania i bez nudziarstwa à la TVP?

Oczywiście, że można!
Tego się trzymamy
w **Kontestacji**.

